



SPACERKIEM Przystań na dłużej PO CZAPLINKU

ZBIGNIEW JANUSZANIEC



ISBN 978-83-66841-18-5

SPACERKIEM PO CZAPLINKU

Tekst: Zbigniew Januszaniec

Redakcja tekstu: Magdalena Urlich

Zdjęcia: Sebastian Bezak, Maciej Borowski,

Zbigniew Januszaniec, Marian Sadkowski,

Waldemar Wiśniewski,

archiwum Urzędu Miejskiego w Czaplinku

Wydawnictwo EKO-MAP

Rzeczycyno 4, 78-300 Brzeźno

tel. 503 021 059 www.ekomap.pl



© EKO-MAP 2021



Wydano przy współpracy z Lokalną Organizacją Turystyczną Czaplinek oraz z Referatem Planowania, Rozwoju Gospodarczego, Turystyki i Promocji Urzędu Miejskiego w Czaplinku



Publikacja współfinansowana przez Zachodniopomorską Regionalną Organizację Turystyczną

Oddajemy w Państwa ręce informator z opisami sześciu tras spacerowych ulicami Czaplinka. Zaprezentowane tu opisy pomogą nam dotrzeć do najciekawszych, najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych miejsc w naszym mieście. Zwięzłe informacje zawarte w opisach kierują uwagę na ciekawostki związane z mijanymi miejscami, ze szczególnym uwzględnieniem wszechobecnych śladów historii. Dzięki temu opracowaniu dostrzeżemy cały szereg szczegółów, które często uchodzą uwadze przechodniów. Przekonajmy się sami, jak fascynującą przygodą może być zwykły spacer po Czaplunku, którego historia zaczęła się ponad 700 lat temu. Po drodze możemy odpocząć przy kawie w mijanych lokalach gastronomicznych.



*TRASA 1
MONIUSZKI - RYNEK - STUDZIENNA*



*TRASA 2
RYNEK - DRAHIMSKA*



*TRASA 3
RYNEK - WAŁECKA*



*TRASA 4
WZDŁUŻ JEZIORA CZAPLINO*



*TRASA 5
WZDŁUŻ JEZIORA DRAWSKO*



*TRASA 6
SZCZEGINECKA - OSIEDLE WIEJSKA - POLNA*



TRASA 1

MONIUSZKI - RYNEK
- STUDZIENNA



Miłośników dziejów Czaplinka szczególnie zainteresuje krótki spacer trasą, przy której znajdują się najcenniejsze czaplineckie zabytki oraz wyjątkowo dużo historycznych i urbanistycznych ciekawostek.

Spacer rozpoczynamy przy zbiegu ulic Moniuszki i Jagiellońskiej. Najpierw przemierzmy całą **ulicę Moniuszki** należącą do najstarszych w Czaplinku. Wchodzi ona w skład średniowiecznego założenia urbanistycznego z charakterystyczną siatką ulic, dzielącą miasto na czworoboki zabudowy. Na całej swej długości prowadzi w niewielkiej odległości od skraju skarpy, opadającej w kierunku mokradeł, leżących na przedłużeniu jeziora Czaplino. Skarpa ta wyznaczała w średniowieczu wschodnią granicę miasta. Do lat pięćdziesiątych ulica nosiła nazwę *Kościelna*. Idziemy w kierunku **starego miejskiego rynku**. Dochodzimy do okazałego, narożnego budynku, który był wzniesiony w 1997 roku z przeznaczeniem na hotel i zaliczany jest do najciekawszych architektonicznie obiektów, wybudowanych w Czaplinku po 1945 roku. Powstał on w miejscu rozebranych XIX-wiecznych domów, zniszczonych przez pożar. Po lewej stronie ulicy widzimy **Dom Zakonny** Sióstr Salezjanek, zbudowany w roku 1988 w miejscu XIX-wiecznej kamieniczki.



Czaplinecki rynek na początku XX wieku

Następny odcinek ulicy Moniuszki biegnie wzdłuż wschodniej pierzei rynku, którą zajmuje **kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św.** czyli tzw. „duży kościół”, wzniesiony w latach 1829-1832 na planie krzyża według projektu słynnego architekta, Karola Fryderyka Schinkla. We wnętrzu kościoła na szczególną uwagę zasługują pokrywające ściany i sklepienie **polichromie**, wykonane w latach pięćdziesiątych XX w. przez poznańskiego malarza Władysława Drapiewskiego, drewniane rzeźby z lat osiemdziesiątych autorstwa czaplineckiego rzeźbiarza Edwarda Szatkowskiego oraz zabytkowe **organy** znanej szczecińskiej firmy Grüneberga z 1862 roku.

Pierwotny wygląd kościoła uległ po II wojnie światowej znacznym zmianom: zamurowano wejścia od strony rynku i w ścianie południowej zamontowano w oknach witraże oraz wymieniono ceramiczną dachówkę na pokrycie z blachy miedzianej. We wnętrzu, w latach pięćdziesiątych rozebrane zostały drewniane empory przy zachodniej oraz południowej ścianie i zmieniono lokalizację ołtarza, który wcześniej znajdował się pod emporą organową. Znaczna część prac decydujących o obecnym wyglądzie kościoła przeprowadzona została z inicjatywy **ks. Bernarda Zawady**, który pełnił w latach 1945-1966 funkcję czaplineckiego proboszcza i odegrał ważną rolę w organizowaniu powojennego życia na naszym terenie. Obok kościoła zwraca uwagę postument z figurą Matki Boskiej z dwiema tablicami, upamiętniającymi wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w 1979 r. i w 1999 r.





Zabytkowy ratusz

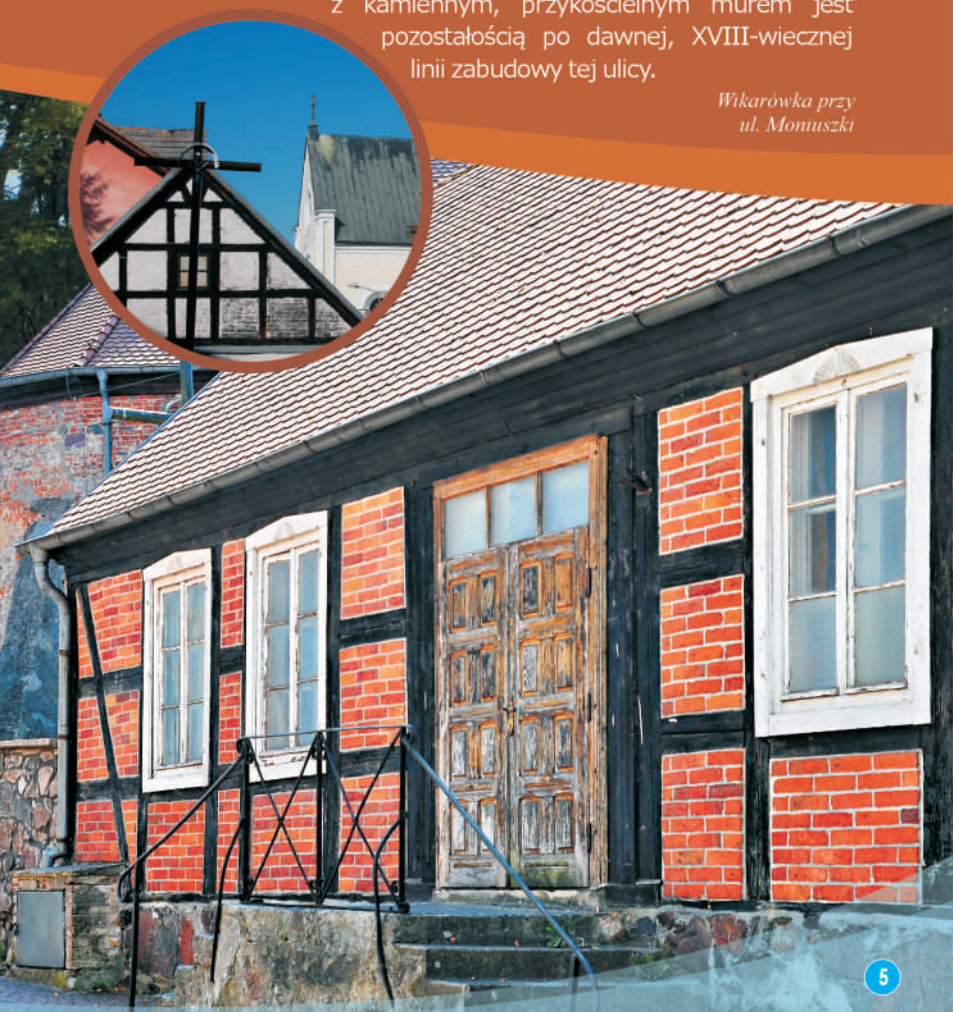


Sąsiadującą z kościołem część rynku zajmuje skwer z głazem pamiątkowym z tablicą o treści „700 LAT CZAPLINKA 1286 – 1986” oraz drewnianą **rzeźbą rybaka** autorstwa miejscowego rzeźbiarza Edwarda Szatkowskiego. Rzeźba ta ma interesującą historię. W roku 1986 w ramach obchodów 700-lecia miasta ustawiono tu wykonaną z drewna lipowego figurę rybaka, mającą symbolizować odwieczne zajęcie miejscowej ludności oraz rolę okolicznych jezior w życiu miasta. Gdy upływ czasu poważnie nadwątlił drewnianą rzeźbę, władze miejskie zamówiły u tego samego rzeźbiarza nową, bliźniaczą rzeźbę i w rezultacie od 1998 roku rynek nasz zdobi replika pierwotnej rzeźby, wykonana z trwalszego drewna dębowego. Pod sylwetką rybaka znajduje się tablica z opisem rzeźby.

Ciekawostką jest to, że rybak z czajlineckiego rynku kojarzony jest nieraz błędnie z postacią Pawła Wasznika, który, według kroniki Jana Długosza, pomógł w 1422 roku Polakom odzyskać opanowany przez stronę krzyżacką warowny zamek w pobliskim Drahimiu, wciągając do zamku rycerzy polskich przy użyciu sieci.

Idąc dalej wzdłuż wschodniej pierzei rynku, widzimy po prawej stronie **ratusz miejski**, zbudowany w 1845 roku i pełniący nieprzerwanie do dziś funkcję siedziby władz miejskich. W 2015 roku ratusz został poddany pracom remontowym, podczas których umieszczono w sali narad trzy tablice edukacyjne, poświęcone dziejom miasta i okolic. Tablice udostępniane są dla zwiedzających. W przeszłości ratusz posiadał **wieżę zegarową**, którą rozebrano podczas prac remontowych, przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych XX w. Przy ratuszu umieszczona jest tablica z opisem dziejów tego obiektu. Po lewej stronie ulicy w narożnym budynku oznaczonym numerem 26 mieściła się niegdyś szkoła. Do czasu wybudowania w latach 1873-1874 nowej szkoły przy ul. Słonecznej, był to główny budynek szkolny, później jeszcze przez szereg lat wykorzystywany do celów szkolnych jako budynek pomocniczy. Idąc dalej, po prawej stronie widzimy pochodzący z XVIII wieku budynek **wikarówki** z pruskiego muru. Naszą uwagę zwraca znajdujące się w tym miejscu wyraźne zwężenie ulicy Moniuszki wynikające stąd, że fasada wikarówki wraz z kamiennym, przykościelnym murem jest pozostałością po dawnej, XVIII-wiecznej linii zabudowy tej ulicy.

*Wikarówka przy
ul. Moniuszki*





Dochodzimy do **kościółka pw. Św. Trójcy** (zwanego przez mieszkańców „małym kościółkiem”), wzniesionego na przełomie XIV i XV w. na niewielkim wzgórzu w miejscu, w którym - zdaniem wielu historyków - wcześniej stał zamek templariuszy sprowadzonych na ziemię czaplinecką w 1286 r. przez księcia Wielkopolski Przemysła II (późniejszego króla polskiego), który nadał temu rycerskiemu zakonowi rozległe tereny w rejonie jeziora Drawsko i górnego biegu Drawy. Domniemane zamkowe wzgórze związane jest z najstarszymi dziejami Czaplina, gdyż według opinii wielu badaczy - to właśnie w czasach templariuszy powstały warunki do przekształcenia się dawnej, niewielkiej osady w miasto. W związku z tym, że nie zachował się akt nadania Czaplincekowi praw miejskich, miasto uznało za swą symboliczną metrykę akt nadania Przemysła II z 1286 roku. Ciekawostką stanowi to, iż niektórzy historycy podważają widniejącą na tym dokumencie datę, stawiając hipotezę, że nadanie tych ziem templariuszom w rzeczywistości nastąpiło w 1290 roku. „Mały kościółek” jest **najstarszym czaplineckim zabytkiem**. Bryła kościoła z charakterystycznymi przyporami ukierunkowana jest wzdłuż osi wschód - zachód (tzw. kościół orientowany) i nosi dość wyraźne ślady wcześniejszych założeń urbanistycznych. Na jednej ze ścian widoczne są resztki niezidentyfikowanego detalu architektonicznego, uważane przez niektórych badaczy za pozostałość po zegarze słonecznym. Kościół posiadał w przeszłości **wieżę**. Wieży nie odbudowano po zniszczeniach spowodowanych przez pożar w 1725 roku, a zachowany do dziś dzwon, odlany w 1730 roku, zawieszono na drewnianej dzwonnicy wzniesionej obok kościoła. XVIII-wieczna **dzwonnica** poddana została w roku 1994 gruntownemu remontowi, podczas którego wymieniono większość naruszonych zębem czasu belek. Obecny wygląd dzwonnicy zawdzięcza gruntownej renowacji przeprowadzonej w 2019 roku. Obok dzwonnicy umieszczona jest tablica informacyjna z historią tego zabytku. Przykościelny plac pełnił w przeszłości funkcję cmentarza. W sąsiedztwie kościoła złożone są trzy zabytkowe **dzwony**, zdemonstrowane z przyczyn technicznych z „dużego kościoła” na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.



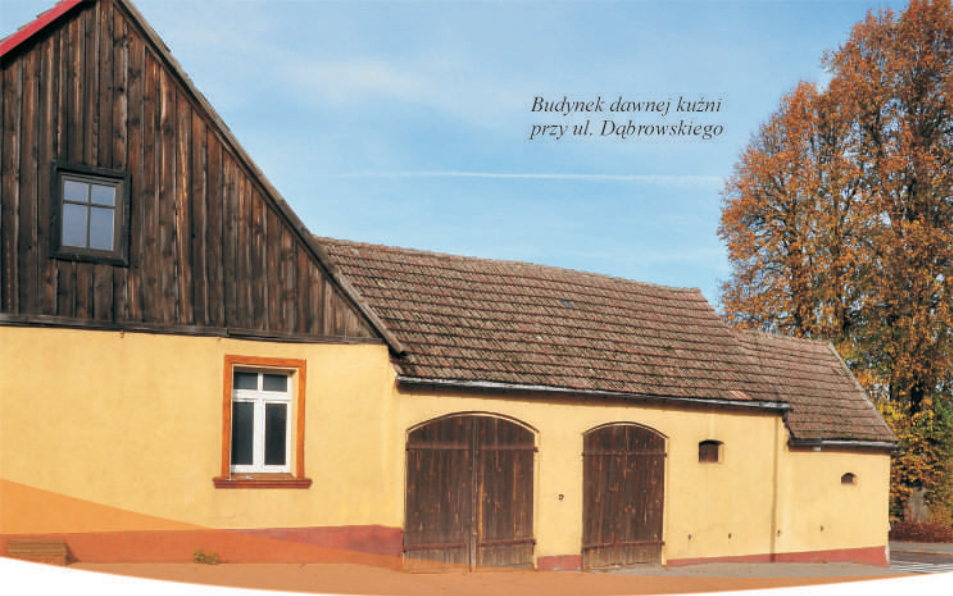
Informacje na temat zwiedzania kościoła pw. Św. Trójcy dostępne są w czaplineckim Centrum Informacji Turystycznej.



Warto zwiedzić wnętrze „małego kościółka”, zwracając szczególną uwagę na barokowy baldachimowy **ołtarz z XVIII wieku** oraz na interesujące, XIX-wieczne **polichromie** pokrywające sufit i ściany tej świątyni. Wśród kościelnych malowideł zwraca uwagę wielka kompozycja, umieszczona na stropie. W jej centralnej części znajduje się obraz przedstawiający **Świętą Trójcę**, uważany za kopię obrazu Rubensa oraz postacie pięciu świętych, w tym św. Wojciecha i św. Stanisława. Ci święci uznawani są przez Kościół za patronów Polski. Umieszczone w XIX wieku w „małym kościółku” wizerunki polskich patronów są interesującym przykładem kultywowania przez tutejszą parafię katolicką polskości ziemi czaplineckiej w okresie, gdy na skutek rozbiorów kraj nasz wymazany był z mapy Europy. W tym miejscu warto dodać, że po oderwaniu w 1668 roku ziemi czaplineckiej od Polski na rzecz Brandenburgii - tutejsza parafia katolicka nadal podlegała polskiej administracji kościelnej, a czaplineccy proboszczowie aż do XX wieku ustanawiani byli przez biskupów poznańskich. W kościele znajdują się zabytkowe **organy Sauera** z II połowy XIX wieku. Niewyjaśnioną dotąd zagadką kryją podziemia „małego kościółka”. Pod jego drewnianą podłogą znajduje się **krypta** z ustawioną w niej trumną. Kiedy i kogo tam pochowano? Nie wiadomo. Naprzeciw kościoła stoi budynek plebanii wzniesiony około 1900 roku. Obecną sylwetkę zawdzięcza przebudowie dokonanej w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Od 2019 r. na przykościelnym placu odbywają się imprezy w ramach corocznych Pikników Średniowiecznych, organizowanych w sezonie letnim przez Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Tempelburg”.



*Budynek dawnej kuźni
przy ul. Dąbrowskiego*



Idziemy dalej, zatrzymując się na chwilę przy zbiegu z ulicą Górną. W miejscu dzisiejszych schodów, prowadzących w kierunku ulicy Leśników, w przeszłości była brukowana jezdnia stanowiąca przedłużenie ulicy Górnej. Skrzyżowanie ulic Moniuszki i Górnej leży w rejonie najwyższej położonej części miasta. Rozpościerający się z tego miejsca widok pozwala zaobserwować **tarasowy układ** czaplincskich ulic, biegnących na różnych poziomach wzdłuż wąskiego przesmyku między jeziorami Drawsko i Czaplino. Spójrzmy na stojące przy Górnej stare **kamieniczki** oznaczone numerami 2 i 4. Są to – według danych z rejestru zabytków – budynki pochodzące z połowy XIX stulecia. Domy te, mimo kolejnych prac remontowych i modernizacyjnych, zachowały do dziś wiele ze swoich pierwotnych kształtów. Pozwalają one nam wyobrazić sobie jak wyglądały w XIX wieku piętrowe kamieniczki mieszczańskie na obszarze starego miasta. Idąc dalej dochodzimy do **ulicy Dąbrowskiego**. Tu po prawej stronie, w narożnej posesji, w miejscu zabudowań dawnej masarni GS, przed II wojną światową znajdowała się wytwórnia octu. Po przeciwnej stronie ulicy Moniuszki warto zwrócić uwagę na posesję nr 2 będącą przykładem świetnie zachowanej XIX-wiecznej miejskiej zagrody rolniczej z **kuźnią**, stanowiącej interesującą pamiątkę po rolniczej przeszłości Czaplina. Parterowy budynek mieszkalny tworzy wraz z zabudowaniami gospodarczymi zamknięty, prostokątny kompleks z trzema bramami i z małym podwórkim w środku. Taki układ z pewnością ułatwiał manewrowanie wozem konnym. Na murze od strony ulicy Dąbrowskiego zachowała się ciekawa pamiątka po dawnej kuźni w postaci kolistych, metalowych **uchwytów** do przywiązania koni.



Kierujemy się w prawo w ulicę Dąbrowskiego i po przejściu kilkudziesięciu kroków skręcamy w **Studzienną**. Ulica ta - jako jedyna w śródmieściu Czaplinka - zachowała dawną nawierzchnię brukowaną, która w 2007 r. została poddana gruntownej renowacji. Warto przemierzyć całą jej długość. Przetrwwały tu budynki będące przykładem dawnej **tradycyjnej zabudowy** Czaplinka. Prawdziwym unikatem jest posesja nr 2, pełniąca w przeszłości funkcję zagrody rolniczej. Wciśnięty w miejską zabudowę **ryglowy budynek** mieszkalno-warsztatowy łączył w przeszłości funkcje mieszkalne z gospodarczymi, a o jego metryce świadczy wyryta pod bramą data 1841. Obecnie obiekt ten jest siedzibą Stowarzyszenia „Akademia Twórczych Umiejętności To Tu”. Powstała tu galeria z kolekcją miniatur budynków ryglowych oraz edukacyjna ściana, poświęcona tradycyjnym technikom budowlanym. Odbywają się tu warsztaty, kursy i lekcje muzealne prowadzone przez Akademię Twórczych Umiejętności.



Zabytkowy dom przy Studziennej

W ramach organizowanych tutaj **Imienin Ulicy Studziennej** powstała drewniana ławeczka z rzeźbą ustawiona pod lipą. Spośród jej gałęzi, na odpoczywających pod drzewem przechodniów spogląda tajemniczy kruk. Zarówno ławeczkę ozdobioną kobietą z warkoczem jak i drewnianego kruka wykonał wspominany już rzeźbiarz Edward Szatkowski, z przymrużeniem oka „opowiadając” o obecnych mieszkańcach ulicy. Kawalek dalej można napotkać **mural** na pobliskim ogrodzeniu z płyt betonowych. Mural również powstał w ramach jednej z edycji Imienin Ulicy Studziennej.

Idziemy dalej. Przy końcu ulicy Studziennej, po lewej stronie, przy zbiegu z ul. Rzeźnicką, na zewnętrznej ścianie budynku nr 23 zachowała się interesująca pamiątka świadcząca o dawnym, rolniczym charakterze zabudowy tej ulicy. Są to charakterystyczne żelazne uchwyty służące niegdyś do przywiązywania zwierząt. Tu, w spokojnej scenerii ul. Studziennej, która zachowała tak wiele z klimatu dawnego Czaplinka, kończymy nasz krótki spacer.



TRASA 2

RYNEK - DRAHIMSKA

Trasa ta ma około 1 km długości. Wędrowkę zaczynamy przy wielkim, stalowym rowerze, ustawionym na czaplineckim rynku pod drogowskazem oznajmiającym, że tu zaczynają swój bieg szlaki rowerowe gminy Czaplinek: „Lobeliowe Jeziora”, „Dolina Pięciu Jezior”, „Dobrzyca” i „Kraina Zakłętego Trójkąta”.



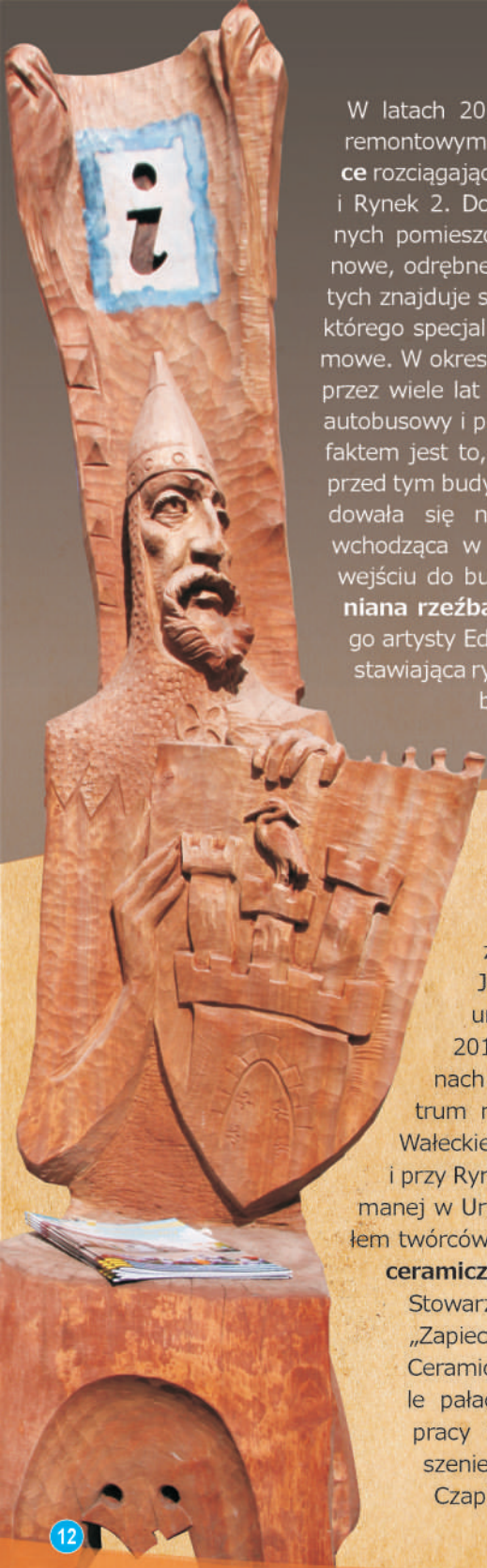
Na rynku często eksponowane są poplenerowe drewniane **rzeźby** różnych autorów. Zanim odejdziemy z tego miejsca, warto rozejrzeć się i sprawdzić, czy aktualnie stoją tu jakieś rzeźby. Ruszamy w stronę budynku Rynek 1, w którym znajduje się Centrum Informacji Turystycznej. Tu można zaopatrzyć się w mapki i foldery turystyczne.



*Hotel przy rynku
- lata 30. XX wieku*



Miejsce to odegrało w historii miasta rolę szczególną. W przeszłości dzisiejszą ulicą Sikorskiego, przebiegającą wzdłuż zachodniej pierzei rynku, wiódł przecinający miasto szlak komunikacyjny Wałcz – Kołobrzeg. Tu, gdzie dziś znajduje się budynek z Centrum Informacji Turystycznej, w XIX wieku stał znacznie mniej okazały budynek, w którym mieścił się **hotel z restauracją**, obsługujący ruch na tym uczęszczanym szlaku. Obecny budynek, pochodzący z początku XX wieku, to również dawny hotel. Pełnił on funkcje hotelowe aż do 1978 roku. Na parterze znajdowała się restauracja „Czaplinianka”. W kondygnacji podziemnej mieściła się kuchnia połączona windą z salą restauracyjną. Wnętrza budynku zostały gruntownie przebudowane podczas remontu zakończonego w 1986 roku. Nastąpiła wówczas całkowita zmiana funkcji budynku. Górne kondygnacje przebudowano na mieszkania. Na parterze urządzono bibliotekę, która miała tu swą siedzibę do 2000 roku. Później działała tu **Izba Muzealna**, którą w 2019 roku przeniesiono do szkolnego gmachu przy ulicy Słonecznej 27. Podczas przeprowadzonej w latach 80. przebudowy zachowane zostały prawie w całości oryginalne elewacje zewnętrzne i drzwi z ozdobną kratą oraz liczne detale architektoniczne, jak np. kamienne schody wejściowe, metaloplastyka na szczytach budynku, na balkonie i w kratkach okien piwnicznych od strony ulicy Sikorskiego. Na elewacji od strony Sikorskiego widoczne są **ślady dawnych napisów**, zarówno przedwojennych jak i powojennych. Najbardziej czytelny jest napis „Marktstrasse 242”. Jest to przedwojenny adres tego budynku. Gdy uważniej przyjrzymy się pozostałościom dawnych napisów, uda się nam odczytać również tekst „GMINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA” oraz „GOSPODA”. Podczas przeprowadzonego w 2020 roku remontu elewacji zachowano te pozostałości starych napisów jako ciekawostkę historyczną.



W latach 2003 - 2004 poddano pracom remontowym i adaptacyjnym stare **piwnice** rozciągające się pod budynkami Rynek 1 i Rynek 2. Do wyremontowanych piwnicznych pomieszczeń wybito od strony rynku nowe, odrębne wejście. W pomieszczeniach tych znajduje się obecnie bar „Czaplinianka”, którego specjalnością jest pizza i pierogi domowe. W okresie powojennym przy budynku przez wiele lat zlokalizowany był przystanek autobusowy i postój taksówek. Mało znanym faktem jest to, że przed II wojną światową przed tym budynkiem od strony rynku znajdowała się niewielka stacja benzynowa, wchodząca w skład sieci „Standard”. Przy wejściu do budynku ustawiona jest **drewniana rzeźba** będąca dziełem miejscowego artysty Edwarda Szatkowskiego, przedstawiająca rycerza. Można przy nim usiąść, by zrobić oryginalną fotografię.

Bacznego obserwatora dostreże umieszczoną obok drzwi wejściowych niewielką ceramiczną **plaskorzeźbę** z sylwetką rycerza i kobiety. Jest to jedna z plaskorzeźb umieszczonych w 2011 lub 2012 roku we frontowych ścianach niektórych domów w centrum miasta (głównie przy ulicach Wałęckiej, Sikorskiego, Dąbrowskiego i przy Ryнку). Według informacji otrzymanej w Urzędzie Miejskim, są one dziełem twórców uczestniczących w **plenerze ceramicznym**, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Miłośników Żeliszawia „Zapiecek”. Plener odbył się w Kuźni Ceramicznej w siemczyńskim zespole pałacowo-folwarczym we współpracy z Henrykowskim Stowarzyszeniem w Siemczynie i z Gminą Czaplinek.

Spod budynku, w którym ma swą siedzibę Centrum Informacji Turystycznej, ruszamy ulicą Sikorskiego w kierunku Jagiellońskiej. Po lewej stronie widzimy trzy **kamienice** (Sikorskiego 35, 37, 39) z elewacjami ozdobionymi licznymi detalami architektonicznymi, charakterystycznymi dla budynków z przełomu XIX i XX wieku. W budynkach Sikorskiego 35 i 37 zachowały się oryginalne stare drzwi wejściowe. Nad drzwiami do budynku Sikorskiego 35 umieszczona jest ceramiczna płaskorzeźba z sylwetką czapli zrywającej się do lotu. Na budynku Sikorskiego 37 przyciągają ponadto uwagę balkony ze zdobieniami z metaloplastyki. Na parterze budynku Sikorskiego 39 znajduje się lokal, w którym przez wiele powojennych lat działał sklep spożywczy, nad którego wejściem jeszcze do niedawna znajdował się napis „Sklep nr 1”. Właściciel nawiązywał w ten sposób do powojennej tradycji tego miejsca. Prawdopodobnie tu zlokalizowany był pierwszy sklep spółdzielczy uruchomiony w Czaplinku po II wojnie światowej. Znajdujący się tu przez wiele lat sklep Gminnej Spółdzielni miał oficjalnie nadany nr 1. Przez długi okres był to sklep branży metalowej, a później sklep nabiałowy. Ciąg starych kamienic zamyka powojenny budynek mieszkalny (Sikorskiego 41) wzniesiony w miejscu wyburzonego domu, w którym znajdowała się niewielka piekarnia.



*Kamienice przy rynku miejskim
- lata XX ubiegłego wieku*

*Przedwojenna Marktstrasse
(dziś ulica Władysława Sikorskiego)
na dawnych widokówkach*



Idąc dalej mijamy ulicę Apteczną zbiegająca w dół w kierunku jeziora Drawsko. Nazwa ulicy pochodzi od apteki, która znajdowała się niegdyś w parterowym budynku, stojącym przy zbiegu z ulicą Sikorskiego. Następnie mijamy bloki mieszkalne wzniesione w miejscu wyburzonej, starej zabudowy. Są to **najstarsze bloki** mieszkalne w Czaplinku. Stojący po prawej stronie ulicy blok Sikorskiego 22 oddany został do użytku w 1967 roku. Interesujące jest to, że pierwotnie nie posiadał on instalacji centralnego ogrzewania, a mieszkania wyposażone były w piece kaflowe.

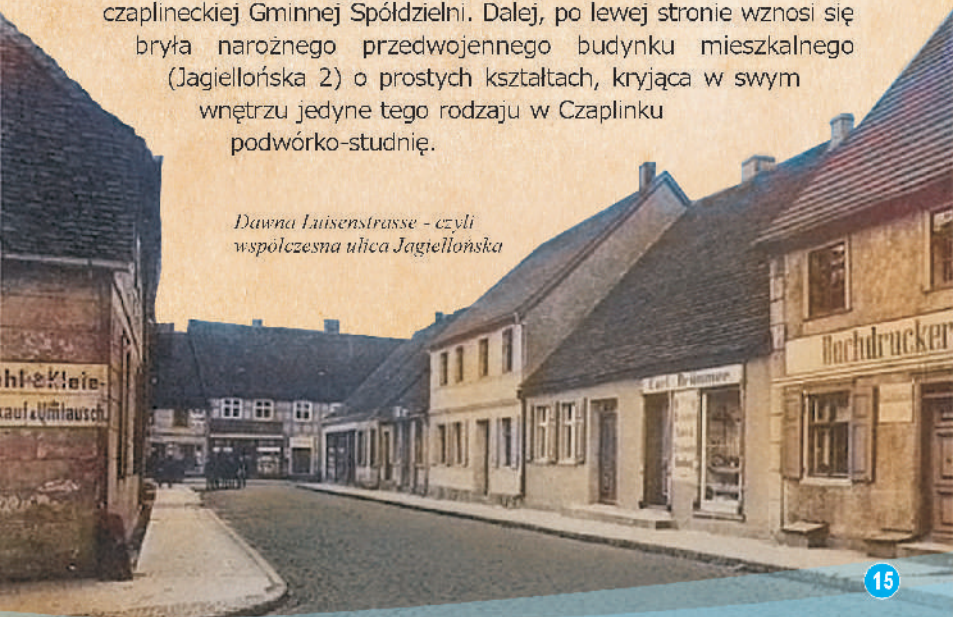
Stojące po lewej stronie ulicy bloki Sikorskiego 43 i 45 oddane były do użytku w 1970 roku. Gaz ziemny doprowadzono do Czaplinka dopiero w 1981 roku, dlatego też w bloku Sikorskiego 43 działała początkowo kotłownia węglowa, a dzisiejszy niewielki parking przed tym blokiem pełnił funkcję składowiska węgla. Idąc dalej mijamy narożny budynek o interesującej sylwetce, który mieszkańcom Czaplinka kojarzy się z **księgarnią**. Księgarnia znajdowała się tu zarówno przed wojną jak i przez cały okres powojenny. W czasie, gdy powstawał ten przewodnik, lokal z księgarnią przeznaczony był na sprzedaż. Nie można wykluczyć, że po sprzedaży lokal księgarni zmieni przeznaczenie.



Restauracja Pomorska

Dochodzimy do **Jagiellońskiej**. W sąsiedztwie zbiegu ulic Sikorskiego i Jagiellońskiej znajduje się zajazd z restauracją „Pomorska”. Gdy skręcimy w lewo, w kierunku ulicy Długiej, po prawej stronie zobaczymy dobrze zachowany ciąg dawnej zabudowy z czterema budynkami: Jagiellońska 1, 3, 5, 7. Na budynku Jagiellońska 5 widzimy przy jednym z okien pozostałości metalowych mocowań dawnych okiennic. Pozostałości takie zauważymy zresztą również na innych starych budynkach na trasie naszego spaceru. Drewniane okiennice na oknach parteru były w przeszłości standardem. Nawiązaniem do tego standardu są ozdobne okiennice, w które wyposażone zostały okna budynku Jagiellońska 7. Te ozdobne okiennice pełnią jedynie funkcję dekoracyjną i przypominają dawny tradycyjny wygląd fasad w małomiasteczkowej zabudowie mieszkalnej. Budynek posesji nr 3 od strony ulicy Jagiellońskiej nie wygląda okazale, lecz kryje w swym wnętrzu duży sklep materiałów budowlanych. Możliwe jest to dzięki zapleczu magazynowemu mieszczącemu się w wysokiej oficynie, której konstrukcja wskazuje na XIX-wieczną metrykę. Tu przez wiele lat znajdował się tzw. „sklep rozdzielczy” zaopatrujący sieć detaliczną czaplinczej Gminnej Spółdzielni. Dalej, po lewej stronie wznosi się bryła narożnego przedwojennego budynku mieszkalnego (Jagiellońska 2) o prostych kształtach, kryjąca w swym wnętrzu jedyne tego rodzaju w Czaplunku podwórko-studnię.

Dawna Laisenstrasse - czyli współczesna ulica Jagiellońska



Doszlismy do **Długiej**. Skręcamy w tym miejscu w prawo. Jej nazwa związana jest z tym, że w przeszłości była to najdłuższa ulica w obrębie średniowiecznych granic miasta. Po lewej stronie widzimy parterowe pawilony handlowe powstałe w miejscu wyburzonej starej zabudowy. Przed zbiegiem z ulicą Rzeczną mijamy stojące po obu stronach ulicy piętrowe budynki mieszkalne, w tym posesję Długa 26 z zachowanymi starymi kamiennymi schodami z metalową barierką. Przy zbiegu z Rzeczną kończy się Długa. Dalszy ciąg ulicy nosi już nazwę **Drahimska**. Jest to specyficzna pamiątka po północnej **bra-mie miejskiej**, za którą zaczynała się dawna droga prowadząca w stronę oddalonego o około 6 km Drahimia.



*Drahim jest dawną nazwą dzisiejszej wsi lemiskowej **Stare Drawsko**, a zamek w Drahimiu, którego malownicze zwaliska są dziś dużą atrakcją turystyczną - od czasów panowania króla Jagielly aż do 1668 roku był siedzibą polskich starostów.*



Przebieg dawnej drogi prowadzącej z Czaplinka do Drahimia (będącej odcinkiem słynnego **Szlaku Solnego** łączącego Wielkopolskę z Kołobrzegiem) pokrywa się z trasą zaczynającą tu swój bieg ulicy Drahimskiej. Sceneria tego fragmentu miasta wraz z budynkiem Długa 26 została w końcu lat osiemdziesiątych uwieczniona w amerykańskim filmie, w nakręconych w tym miejscu scenach z życia rodziny żydowskiej, mieszkającej tu w czasach nazistowskich.



*Ulica Rzeczna
przed stuleciem*

Krajobraz zbiegu ulic Długiej i Rzecznej uległ w ostatnich latach nieznacznym zmianom. Ulica Rzeczna posiada w tym rejonie dwie jezdnie położone na różnych poziomach i rozdzielone kamiennym murem oporowym. W rozwidleniu obu jezdni wzniesiony został, przypisany do ulicy Długiej, budynek mieszkalny nr 30, który mieszkańcom Czaplina kojarzy się z działającą tu przez szereg lat ciastkarnią i lodziarnią. Tam, gdzie przy końcu dolnej jezdni ulicy Rzecznej znajduje się obecnie nowy dom mieszkalny, jeszcze do niedawna stała - mocno naruszona zębem czasu - stara stodoła, która (mimo śladów licznych napraw) posiadała również ściany o konstrukcji szachulcowej, wypełnione gliną i niewypalaną cegłą. Stodoła była interesującym przykładem XIX-wiecznego sposobu budowania, powszechnie stosowanego w przeszłości na terenie Czaplina. Budynek znikł z krajobrazu miasta dopiero w 2019 roku. Idąc dalej wzdłuż Drahimskiej mijamy zbieg tej ulicy z ulicą Jeziorną oraz z wąską uliczką, wiodącą w stronę przystani żeglarskiej. Co ciekawe, ta bezimienna niegdyś uliczka opatrzona jest tablicą z nazwą „Aleja Żeglarzy”.

Zbieg ulic Młyńskiej i Słonecznej





Ulica Drahimska i Długa

Przed mostem przerzuconym nad strugą łączącą jeziora Drawsko i Czaplino po lewej stronie ulicy widzimy stary dom mieszkalny (Drahimska 1) usytuowany w niezwykle sposób. Jest on oddzielony od ulicy dwumetrowej szerokości obmurowanym zagłębieniem i stoi na terenie położonym około 1,3 m poniżej obecnego poziomu jezdni. Naprzeciw tego domu, po drugiej stronie ulicy, w miejscu obecnej stacji transformatorowej jeszcze na początku lat siedemdziesiątych stała stara **kuźnia** z umieszczonym na szczycie dachu charakterystycznym metalowym, kowalskim emblematem z wiatrowskazem. Z mostu nad strugą po lewej stronie ulicy możemy zobaczyć pozostałości konstrukcji dawnej **siłowni wodnej** ze sztuczną kaskadą. Obok mostu przy strudze znajduje się budynek nieczynnego **młyna**. Zakończył on pracę w 2006 roku. Nowy właściciel uratował niszczący budynek przystosowując go do pełnienia innych funkcji. Ciekawostką jest fakt, że najstarsze wzmianki w źródłach historycznych o młynie napędzanym nurtem rzeczki łączącej Drawsko z jeziorem Czaplino pochodzą aż z 1565 roku. Do ciekawostek

można zaliczyć również to, że nazwa „Czaplinska Struga”, którą rzeczka ta oznaczana jest zwykle na mapach turystycznych i w opracowaniach krajoznawczych, nie jest oficjalną nazwą urzędową.



Młyn przy ul. Drahimskiej na przedwojennej fotografii. Po prawej stronie widoczna jest kuźnia.

Mijamy wylot bezimiennej uliczki, prowadzącej w kierunku jeziora Drawsko oraz wylot odbiegającej w prawo ulicy Młyńskiej. Gdy spojrzymy w kierunku ulicy Młyńskiej naszą uwagę zwróci stary dom różniący się od pozostałej zabudowy rzadko już dziś spotykanym, szczytowym układem dachu (posesja Młyńska 4). Prawa strona ulicy aż do zbiegu ze Słoneczną jest pozbawiona murowanej zabudowy. W miejscu wyburzonych po wojnie starych domów stoi tu tylko niewielki pawilon ze sklepem spożywczym. U zbiegu Drahimskiej ze Słoneczną stał w przeszłości „Dom Ludowy” ze znajdującą się na piętrze salą widowiskową, wykorzystywaną w pierwszych powojennych latach jako miejsce popularnych wśród mieszkańców Czaplinka zabaw tanecznych. Po lewej stronie zachował się ciąg starej, tradycyjnej zabudowy, składający się z posesji nr 5, 7, 9 i 11.

Znaczna część budynków stojących przy Drahimskiej posiada bardzo nisko usytuowane **okna parterowe**. Budynek przy Drahimskiej 5 jest jednak pod tym względem prawdziwym ewenementem. Parapet najniższej położonego okna tego domu znajduje się bowiem zaledwie kilkanaście centymetrów nad poziomem chodnika. Warto zatrzymać się przy budynku Drahimska 7. Pod tynkami tego pochylonego ze starości domu kryje się dawna **konstrukcja ryglowa**. Zachowała się kompletna dawna drewniana stolarka okienna z oryginalnymi okuciami, z rzadko już dziś spotykanymi oknami otwieranymi na zewnątrz. Ciekawie prezentują się stare, zapewne XIX-wieczne drzwi wejściowe. Uwagę przechodniów zwracają umieszczone na drzwiach okucia wykonane z blachy, w tym dwa okucia w kształcie ukoronowanych orłów. Blaszane orły nie są jednak oryginalne. W roku 1987 oryginalne orły zniknęły, a po krótkim czasie na drzwiach w tym samym miejscu pojawiły nowe – wzorowane na starych. Zrekonstruowane orły wykonane są jednak z mniejszą precyzją niż oryginały. Mało kto wie, że podobne okucia w kształcie orłów odkryte zostały również na starych drzwiach, odnalezionych w latach 80. podczas prac rozbiórkowych na terenie posesji Rynek 4 i 5, po zniszczeniach spowodowanych pożarem.

W mijanym ciągu tradycyjnej zabudowy warto zwrócić uwagę również na budynek Drahimska 11. Był tu niegdyś sklep mięsny, a w głębi posesji znajdowała się niewielka masarnia.





Idąc dalej widzimy z lewej strony wąską lukę w zabudowie ze zbiegającym w kierunku jeziora Drawsko pieszym ciągiem ze schodami. Następnie mijamy stojący w głębi posesji **budynek mieszkalny z wieżyczką**, o architekturze przypominającej niewielki pałacyk. Z prawej strony widzimy wylot Słonecznej z dobrze zachowanymi ciągami starej

zabudowy, której część stanowią zabudowania, pełniące w przeszłości funkcję zagród rolniczych. Kontynuujemy spacer bardzo wąskim chodnikiem. Aż do skrzyżowania z ulicą Wąską po obu stronach Drahimskiej znajdują się ciągi dawnej, **tradycyjnej zabudowy**, z fasadami oddalonymi na znacznym odcinku zaledwie o ok. 1,5 metra od jezdni. Jedynie powojenne budynki, wypełniające luki w zabudowie, usytuowane są w głębi posesji. Niektóre ze znajdujących się przy ulicy Drahimskiej budynków miały w przeszłości charakter zagród rolniczych, o czym świadczą bramy wjazdowe oraz zabudowania gospodarcze w podwórzach. Są to pamiątki po rolniczej przeszłości miasta.

Aż do lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w zabudowaniach gospodarczych otaczających podwórza powszechnie hodowano zwierzęta i zwykłym widokiem były stada krów idące ulicą Drahimską w stronę podmiejskich pastwisk.

Przed skrzyżowaniem z ulicą Wąską, w stojącym po lewej stronie ulicy budynku Drahimska 39 w przeszłości przez wiele lat funkcjonował **bar**. Ten niewielki bar w ogóle nie posiadał miejsc siedzących. Umeblowanie lokalu przystosowane było do spożywania napojów i potraw na stojąco. Spożywano tu głównie napoje. O barze krążyła anegdota, że jeden ze stałych bywalców założył się z kolegami, iż wprowadzi do baru konia i zakład ten oczywiście wygrał. Po prawej stronie, na znajdującym się w rozwidleniu ulic Drahimskiej i Wąskiej placu, powstałym w wyniku powojennych wyburzeń, widzimy tzw. „**Dom dla Agnieszki**”. Ten przeznaczony dla niepełnosprawnej czapliniarki budynek wzniesiony został staraniem Stowarzyszenia Kiwanis International ze środków pochodzących z darowizn. Budowę rozpoczęto po emisji programu telewizyjnego „Miasto Marzeń” realizowanego w Czaplunku i w Lesku w roku 2005.

Za skrzyżowaniem z Wąską po lewej stronie mijamy dwa powojenne budynki mieszkalne, a następnie ciąg starych domów zakończony budynkiem nr 53A. Budynek ten tylko od strony ulicy wygląda jak zwykły dom mieszkalny. W głębi posesji nosi on cechy typowe dla dawnej architektury przemysłowej. W obiekcie tym do lat 20-tych XX wieku działał **browar** a później rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowanych. Przez wiele powojennych lat w rozlewni było butelkowane piwo pochodzące głównie z browarów: polczyńskiego i elbląskiego. Rozlewnia piwa funkcjonowała do 1994 roku. Później, aż do 2005 roku działała tu hurtownia piwa, która nie zajmowała się już butelkowaniem. Wytwórnia wód gazowanych znajdowała się w tym budynku do 2005 roku.



Browar

Idziemy dalej w kierunku usytuowanej po prawej stronie ulicy stacji paliw. Wśród mijanych budynków zwraca uwagę stojąca po lewej stronie ulicy posesja nr 55 (będąca przykładem dobrze zachowanej zagrody rolniczej z dużym podwórzem i z zabudowaniami gospodarczymi), a także dwie stare stodoły, stojące między posesjami 55A i 57, w jednym ciągu z zabudową mieszkalną. Po lewej stronie widzimy ogrodzony, niezabudowany plac, na którym po wojnie funkcjonował ośrodek campingowy „Gromady” z polem namiotowym, a później zajazd „Czapla”, wybudowany w 1978 r. i rozebrany w 2000 r. Tuż obok znajduje się park. Naprzeciw, po prawej stronie ulicy widzimy stację paliw. Długoletni mieszkańcy pamiętają, że obok niej znajdował się niegdyś mały warsztat garbarski. Kończymy nasz spacer przy zbiegu z ulicą Parkową, która prowadzi w kierunku amfiteatru i plaży miejskiej. Przy zbiegu Drahimskiej i Parkowej stoi niewielki pawilon z lokalem gastronomicznym, oferującym m.in. potrawy z ryb.

Skrzyżowanie ulicy Drahimskiej z Wąską





TRASA 3

RYNEK - WAŁECKA



Ta licząca ok. 1 km długości trasa jest jednym z głównych ciągów komunikacyjnych w Czaplínku. Wielu mieszkańców przemierza ją każdego dnia. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, jak wiele ciekawostek wiąże się z miejscami leżącymi przy tej trasie.

Spacer zaczynamy od południowo-zachodniego narożnika rynku, przy zbiegu ulic Ogrodowej i Sikorskiego. Zatrzymajmy się tu na chwilę. W narożnej posesji Sikorskiego 27 znajdował się **sklep piekarniczy**, funkcjonujący w tym miejscu przez cały okres powojenny. Przed 1945 r. znajdowała się tu cukiernia. W głębi posesji mieści się niewielka piekarnia. Przez szereg ostatnich lat sklep słynął ze świeżych, gorących bułeczek, sprzedawanych tu w letnie wieczory. Obecny właściciel lokalu podjął próbę kontynuowania dawnych tradycji cukierniczych. W tym samym budynku mieści się lodziarnia oferująca lody miejscowego producenta. Budynek Sikorskiego 27 jest jednym z nielicznych domów przy czaplíneckim rynku, który przetrwał w prawie **niezmienionym kształcie** od I połowy XIX wieku. W połowie XIX stulecia podobnie wyglądała cała mieszkalna zabudowa rynku.

Drugi narożny budynek (Sikorskiego 25), którego pierwotna, modernistyczna sylwetka zmieniona została niemal całkowicie podczas przebudowy w 2010 roku, powstał w latach 20-tych XX w. Przed 1945 rokiem w skrzydle od strony ulicy Ogrodowej funkcjonowała **drukarnia**, w której drukowano m.in. lokalną gazetę „Tempelburger Stadt- und Landbote” (w swobodnym przekładzie: „Goniec Czaplinecki”). Powojenne dzieje tego budynku były urozmaicone. Parter pełnił przeważnie funkcje handlowe, ale przez pewien czas znajdowała się tu **biblioteka**, a w pomieszczeniach od strony ulicy Ogrodowej - wytwórnia lalek i kołder. Wyższe piętra w różnych okresach pełniły zarówno funkcje mieszkalne jak i biurowe. Tu mieścił się niegdyś **Urząd Gminy** oraz komitet PZPR. Ogrodowa, mimo że położona jest w centrum miasta, należy do najwęższych ulic w Czaplinku. Niewielka szerokość tej ulicy przetrwała z czasów średniowiecza. Idziemy „deptakiem”, powstałym w 1988 r. w wyniku przebudowy części ul. Sikorskiego. Z lewej strony mijamy interesującą sylwetkę budynku nr 14, pochodzącego z początku XX w. Na jego pierwszym piętrze przez wiele powojennych lat znajdował się żłobek miejski. Obecnie w budynku znajduje się siedziba **Gospodarstwa Rybackiego**. Tu można wykupić zezwolenie na wędkowanie w jeziorach zarządzanych przez tę spółkę. Idąc dalej widzimy po lewej stronie powstałą w wyniku powojennych wyburzeń dużą lukę w tradycyjnej zabudowie. Część przestrzeni pozostała niezabudowana. Odsłonięta jest dawna oficyna z podwózkowymi zabudowaniami gospodarczymi. Ciekawym elementem zagospodarowania tej luki jest drewniana rzeźba autorstwa miejscowego rzeźbiarza Edwarda Szatkowskiego, przedstawiająca **rybaków w łodzi**.

Czaplinecki deptak



Przy zbiegu z ulicą Górną miejsce po wyburzonej starej zabudowie wypełnia „Dom handlowy” wybudowany w 1974 r. Po prawej stronie ulicy w ciągu zwartej zabudowy w budynku nr 17 znajduje się popularny lokal „Caffe Bar Trocki”. Warto przyjrzeć się stojącemu w tym samym ciągu budynkowi Sikorskiego 19, w którym przez wiele powojennych lat mieścił się ośrodek zdrowia. Interesująco wygląda również kamieniczka nr 11 pełniąca w przeszłości funkcję siedziby **sądu**, z fasadą pokrytą licznymi zdobieniami charakterystycznymi dla przełomu XIX i XX w. oraz wyróżniający się architekturą **modernistyczny budynek**, wznoszący się przy zbiegu z ulicą Górną. Ten narożny budynek powstał w roku 1934 z przeznaczeniem na siedzibę banku oraz sądu. Tu od 1950 roku działa Bank Spółdzielczy, o czym przypomina umieszczona na budynku tablica pamiątkowa. We wnętrzu bankowego budynku znajduje się bankomat. Na piętrze tego budynku przez wiele lat mieściły się biura **Gminnej Spółdzielni**.

Mijając ulicę Górną zwracamy uwagę na jej specyficzne położenie. Przecina ona przesmyk między jeziorem Drawsko a doliną jeziora Czaplino w rejonie najwyższej położonego miejsca w obrębie starożytnego miasta. Ze skrzyżowania z ulicą Górną widoczny jest **malowniczy krajobraz** terenu leżącego po drugiej stronie zatoki jeziora Drawsko. Badania archeologiczne z 2007 roku wykazały, że w średniowieczu ulica ta była znacznie węższa i miała szerokość zbliżoną do dzisiejszej ulicy Ogrodowej.

Jeszcze do niedawna za skrzyżowaniem z ulicą Górną po lewej stronie uważny obserwator mógł łatwo dostrzec na budynku nr 8 umieszczone nisko nad ziemią oznakowanie z **liczbą 37**. Była to pozostałość po dawnym znaku kilometrowym (odpowiedniku słupka kilometrowego). Namalowana na murze liczba oznaczała odległość od Wałcza i była specyficzną pamiątką po czasach, w których ulicą Sikorskiego biegła przelotowa trasa komunikacyjna Wałcz-Kołobrzeg.

W czasie, gdy powstaje ten opis, ślady po dawnym oznakowaniu są już mało czytelne i trudne do odnalezienia. Wkrótce mogą być całkowicie zatarte. Na wszelki wypadek odnotujmy, że trzeba ich szukać na murze tuż nad nawierzchnią ulicy pod trzecim oknem licząc od skrzyżowania z ulicą Górną.

Dochodzimy do końca ulicy Sikorskiego i skręcamy w ulicę **Wałęcką**. W tym rejonie znajdowała się w przeszłości południowa **brama miejska**, którą opuszczała miasto stara droga, stanowiąca odcinek historycznego Szlaku Solnego. Ulica Wałęcka biegnie tu wzdłuż wschodniej pierzei Placu 3 Marca, którego centrum zajmuje powstałe w roku 2007 duże rondo, będące głównym węzłem komunikacyjnym Czaplinka.

Dochodzimy do końca ulicy Sikorskiego i skręcamy w ulicę **Wałęcką**. W tym rejonie znajdowała się w przeszłości południowa **brama miejska**, którą opuszczała miasto stara droga, stanowiąca odcinek historycznego Szlaku Solnego. Ulica Wałęcka biegnie tu wzdłuż wschodniej pierzei Placu 3 Marca, którego centrum zajmuje powstałe w roku 2007 duże rondo, będące głównym węzłem komunikacyjnym Czaplinka. Plac 3 Marca powstał w okresie powojennym w wyniku wyburzenia dużego fragmentu starej zabudowy. Rozmiary prac rozbiórkowych i późniejsza przebudowa ulic w tym rejonie sprawiły, że właśnie tu - na obszarze obecnego Placu 3 Marca - zaszły największe po 1945 roku zmiany historycznej struktury miejskiej w skali całego Czaplinka. Znikła pokrywająca obszar dzisiejszego placu stara zabudowa, znikły odcinki niektórych ulic, zmienił się układ komunikacyjny. Nienaruszony został tylko ciąg zwartej zabudowy biorącej tu swój początek ulicy Wałęckiej. Charakterystyczny ciąg utworzony przez posesje nr 1,3,5,7 stanowią kamienice z przełomu XIX i XX wieku. Na parterze narożnej kamienicy Wałęcka 1 w latach 1953 - 2010 znajdował się najdłużej działający powojenny czaplinecki zakład fryzjerski. Za rondem po prawej stronie widzimy budynek dawnego kina. W swej powojennej historii kino to nosiło najpierw nazwę „Bałtyk” a później „Piast”. Nieco dalej po lewej stronie uwagę naszą zwróci górująca nad sąsiadującą zabudową kamienica nr 21 z zachowaną oryginalną starą bramą i z balkonem ozdobionym metaloplastyką z datą 1897.

Plac 3 Marca



Dochodzimy do skrzyżowania z **Rzeźnicą**. Przyjrzyjmy się zabudowie sąsiadującej z tym skrzyżowaniem. Przetrwało tu kilka budynków będących pamiątkami po dawnym rolniczym charakterze miasta. Posesje Walecka 28, 31, 33 i 35 są w istocie dawnymi zagrodami rolniczymi. Świadczą o tym charakterystyczne bramy wjazdowe na podwórze oraz zachowane budynki gospodarcze. Zabudowania gospodarcze zlokalizowane są z reguły w głębi podwórza, ale w rejonie tego skrzyżowania niektóre budynki gospodarcze sąsiadują bezpośrednio z ulicą Rzeźnicą. Ciekawym przykładem zmiany funkcji dawnego budynku gospodarczego jest znajdująca się przy ulicy Rzeźniczej, na przedłużeniu posesji Walecka 28, pizzeria urządzona w obiekcie służącym w przeszłości do hodowli zwierząt.



Ulica Walecka (Dt. Kroner Strasse) w latach XX ubiegłego wieku

Kontynuując spacer ulicą Walecką mijamy stojący po prawej stronie budynek nr 32. Tu znajdowała się niegdyś GS-owska kawiarnia „**Meduza**”. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych była ona bardzo popularnym miejscem spotkań młodzieży. Trzy razy w tygodniu: w czwartki, soboty i niedziele, odbywały się tu dancingi, z reguły z kompletem gości. Grał miejscowy zespół muzyczny. Codziennie też obłożona była salka bilardowa. Idziemy w kierunku zbiegu z ulicą Czarnkowskiego. W końcu XIX wieku w tym rejonie kończyła się zabudowa miejska. Na budynku Walecka 34 dostrzegamy umieszczoną na elewacji tajemniczą liczbę 66. Jest to zachowany dawny, przedwojenny numer tego budynku. Przedwojenna numeracja budynków w Czaplunku ułożona była według zupełnie innych zasad niż obecnie.



Budynek szkolny - obecnie technikum i szkoła branżowa, widok od strony ulicy Waleckiej

Dochodzimy do znajdującego się po prawej stronie ulicy boiska Zespołu Szkół, za którym wznosi się **gmach szkolny** z czerwonej cegły. Przed II wojną światową budynek ten pełnił funkcję szpitala z domem opieki. Z lewej strony widzimy z kolei rozległą posesję z budynkiem szkoły podstawowej, wybudowanej w 1987 r. W głębi posesji, za szkołą, stoi niewidoczna z ulicy hala sportowo-widowiskowa oddana do użytku w 2007 r. Na placu przed szkołą ustawiony jest **samolot** myśliwski, sprowadzony tu dzięki pomocy współpracującej z miastem lotniczej jednostki wojskowej w Mirosławcu. Na terenie dzisiejszej posesji szkolnej do II wojny światowej działał tartak. W okresie powojennym funkcjonowała tu tzw. „**targowica zwierzęca**”. Na targowicy mieszkańcy Czaplinka najczęściej kupowali od rolników prosięta do swych przydomowych hodowli. Targi odbywały się we wtorki i w piątki. W tym miejscu rozbijane były również namioty wędrownych cyrków i rozstawiane karuzele objazdowych wesołych miasteczek. Idąc dalej widzimy po lewej stronie zabytkową XVIII-wieczną, przydrożną **kapliczkę** z umieszczonym we wnętrzu krucyfiksem. Szczyt kapliczki opatrzony jest metalowym wiatrowskazem w kształcie chorągiewki z napisem: „F.LENTZ PACPPC 1748”. Napis ten upamiętnia nazwisko proboszcza czaplincekiej parafii katolickiej **Franciszka Lentza**, który sfinalizował odbudowę „małego kościółka”, zniszczonego przez pożar w 1725 r. Naprzeciw kapliczki, gdzie dziś znajduje się sklep z placem parkingowym, stały niegdyś zabudowania, w których w pierwszych latach powojennych działał **Gminny Ośrodek Maszynowy** - poprzednik POM-u. Następnie przechodzimy obok dużego parkingu przy zbiegu z ulicą Bydgoską. Parking mógł powstać dzięki temu, że teren ten nie został zabudowany, gdyż wcześniej znajdowało się tu duże gospodarstwo ogrodnicze.





Przechodzimy obok **parku** z lipowymi alejami. Park powstał w latach siedemdziesiątych w miejscu dawnego cmentarza ewangelickiego. Znajduje się tu plenerowa siłownia. W parku bierze swój początek trasa **nordic walking** wiodąca wzdłuż brzegu jeziora Czaplineo.

Mijamy wylot ulicy Kościuszki, a następnie stojący po lewej stronie ulicy parterowy budynek, w którym przez szereg powojennych lat mieściły się warsztaty szkoły zawodowej. Obecnie jest tu przedszkole. Przed II wojną światową na terenie tej posesji do 1933 roku znajdowała się wytwórnia maszyn rolniczych „TEMAFA”, a później tzw. „Obóz Służby Pracy” (Arbeitsdienstlager). Tuż po wojnie działała tu łaźnia. W roku 1950 obiekt przekazano szkole zawodowej. W 1967 roku część warsztatowego budynku udostępniona została na potrzeby oddziału koszalińskiego „Kazelu”. Prowadzona tu wówczas produkcja trzonków do żarówek zapoczątkowała przyszły rozwój czaplineckiego przemysłu elektronicznego, który doprowadził do powstania zakładów „TELKOM-TELCZA” i obecnej firmy „KABEL-TECHNIK-POLSKA”. Po kilku krokach przechodzimy obok budynku Walecka 59, na którego zapleczu jest obecnie duży sklep z materiałami budowlanymi. W okresie powojennym budynek ten pełnił początkowo funkcje mieszkalne, po roku 1967 pełnił najpierw funkcje biurowe, a później przekształcono go w hotel pracowniczy „TELKOM-TELCZY”.

*Aleja lipowa
w czaplineckim parku*



Naprzeciw tego budynku znajduje się wylot ulicy Poznańskiej. Tutaj, aż do lat siedemdziesiątych, kończyła się zabudowa parzystej strony ulicy Wałęckiej. Dalej rozpościerały się podmiejskie pola uprawne. Obecnie za wylotem ulicy Poznańskiej po prawej stronie ulicy, tuż za niewielkim pawilonem z barem, stoi budynek ośrodka zdrowia z tablicą o treści „WYBUDOWANO ZE SKŁADEK NFOZ, SIERPIEŃ 1981”. Za przychodnią przy ulicy stoi blok nr 56 z ciągiem handlowym, a nieco dalej, oddzielony od ulicy szerokim pasem zieleni, blok Wałęcka 58A. Wchodzą one w skład liczącego ponad 1,5 tysiąca mieszkańców spółdzielczego **osiedla „Wałęcka”**.

Osiedle składa się z 10 bloków mieszkalnych. Cztery z nich, powstałe w latach 1978-1980, posiadają numerację przypisaną do ulicy Wałęckiej. Sześć bloków wzniesionych w latach 1983-1990 w głębi osiedla, posiada numerację przypisaną do ulicy Kochanowskiego. Naprzeciw bloków, po lewej stronie ul. Wałęckiej, widzimy ciąg indywidualnych domów mieszkalnych. Tu, przy zbiegu z ulicą Gdańską (posesja Gdańska 1) stoi **najstarszy powojenny** prywatny dom mieszkalny, wybudowany na początku lat siedemdziesiątych.

Nasz spacer kończymy przy zbiegu z ulicą Kochanowskiego, która jeszcze na początku lat osiemdziesiątych była zwykłą drogą polną, prowadzącą w kierunku ulicy Pławieńskiej.


*Południowa część miasta
- na pierwszym planie osiedle Wałęcka*





TRASA 4 WZDŁUŻ JEZIORA CZAPLINO

Spacer (mniej więcej dwukilometrowy) zaczynamy przy zbiegu ulicy Rzecznej ze Szczecinecką - na niewielkim moście, przeruconym nad rzeczką wypływającą z jeziora Czaplino.



Rzeczka ta przez wiele powojennych lat pozostawała bezimienna. Na planach miasta oznaczana była jako ciek wodny bez nazwy. W roku 1993 w lokalnym, czaplineckim czasopiśmie „Grajdoł” nr 19, opublikowany został artykuł mojego autorstwa pt. „Nasza rzeczka”. Zwróciłem w nim uwagę na fakt, że w latach 1565 oraz 1631 urzędnicy dokonujący lustracji starostwa drahimskiego, w opisie miasta dwukrotnie określili tę rzeczkę jako „strugę Czaplinek”, a także polemizowałem z mylnym poglądem, jakoby rzeczka ta nosiła w przeszłości nazwę „Szydlica”. Jednocześnie wyraziłem opinię, iż warto byłoby nadać rzeczce oficjalną nazwę i że nieźle brzmiałaby nazwa „**Czaplinecka Struga**”. Od tamtej pory nazwa ta zaczęła pojawiać się na niektórych mapkach turystycznych oraz w różnych innych materiałach. Mieszkańcy Czaplinka nadal przeważnie używają jednak tradycyjnego określenia „rzeczka”. Mostek, od którego zaczynamy naszą wędrowkę przed 1945 rokiem nazywano **Mostem Farbiarskim** (Färberbrücke). Nazwa ta wywodzi się od farbiarni znajdującej się niegdyś w pobliżu mostu. Farbiarnie odgrywały w przeszłości dużą rolę w życiu gospodarczym Czaplinka, pracując na rzecz miejscowego rzemiosła sukienniczego. W miarę spadku znaczenia sukiennictwa, liczba czaplineckich farbiarni stopniowo malała. Po zakończeniu I wojny światowej było ich jeszcze kilka. Źródła z 1932 roku mówią już tylko o jednej farbiarni.



*Mostek nad Czaplinecką Strugą
na historycznej fotografii*

Ruszamy ulicą **Leśników**. Po prawej stronie wznosi się stroma skarpa z XIX-wiecznym kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Projektantem tego kościoła był słynny niemiecki architekt Karol Fryderyk Schinkel. Po lewej stronie mijamy posesję z dużym sklepem samoobsługowym. Sklep powstał w wyniku modernizacji dawnej hali produkcyjnej Zakładów Przemysłu Terenowego. Czaplinecka „Terenówka”, będąca producentem mebli, używała tej hali do produkcji konstrukcji metalowych, a od 1976 roku - jako stolarni.

Kontynuując naszą wędrowkę zauważamy, że ulica Leśników biegnie w tym miejscu wzdłuż stromego zbocza, opadającego w stronę mokradel, leżących na przedłużeniu jeziora Czaplino. Po lewej stronie, poniżej nas, mamy bagnistą dolinę z płynącą jej dnem rzeczką, natomiast po prawej widzimy skarpę z fragmentami wzmocnionymi **kamiennym murem** oporowym. Te kamienne wzmocnienia skarp brane są niekiedy mylnie za pozostałości dawnych murów obronnych. W rzeczywistości - jak oceniają historycy - Czaplinek nie był nigdy otoczony pierścieniem murów, a o walorach obronnych miasta decydowało naturalne ukształtowanie terenu, którego przykładem jest mijana sceneria (stromo zbocze z podmokłą doliną u podnóża).



Mijamy zbiegające z boczem skarpy schody stanowiące przedłużenie ulicy Górnej. Do lat sześćdziesiątych w miejscu tych schodów znajdowała się brukowana jezdnia opadająca stromo do ulicy Leśników. Docieramy do ulicy Dąbrowskiego. Na jej przedłużeniu znajduje się usypany w okresie powojennym nasyp przecinający dolinę jeziora Czaplino z drogą wylotową z miasta, zwaną nieraz w przeszłości „**drogą Kasprowicza**” - od nazwiska Piotra Kasprowicza, który w latach sześćdziesiątych zainicjował tworzenie nasypu pod przyszłą drogę.

Mijamy skrzyżowanie ulic i kontynuujemy wędrówkę wzdłuż ulicy Leśników. Tu znowu ukazują się nam kolejne pamiątki po dawnej rolniczej przeszłości naszego miasteczka. W ciągu zabudowy znajdującej się po prawej stronie ulicy dostrzegamy domostwa pełniące w przeszłości funkcję **zagród rolniczych**. Stojący tu piętrowy budynek mieszkalny (Leśników 16) powstał w wyniku przebudowy dawnej stodoły. Po lewej stronie ulicy do dziś zachowały się dwie stodoły, pełniące obecnie przeważnie funkcje garażowo-magazynowe. W jednej z nich znajduje się pracownia miejscowego rzeźbiarza Edwarda Szatkowskiego.

Tak wyglądała wschodnia część miasta na początku XX wieku



Zbliżamy się do stojącego po prawej stronie ulicy budynku dawnej **mleczarni**, wzniesionego w końcu XIX wieku. Po II wojnie światowej mleczarnia była jednym z pierwszych zakładów, które zostały uruchomione w mieście. Już w 1945 roku zorganizowana została w Czaplunku Spółdzielnia Mleczarska. Później, mimo kolejnych zmian organizacyjnych i własnościowych mleczarnia przez wiele lat przetwarzała mleko dostarczane przez okoliczne gospodarstwa rolne. Zajmowała się głównie tradycyjnym przerobem mleka, produkując masło, twarogi, śmietanę itp. Dopiero w latach osiemdziesiątych działalność mleczarni, działającej wówczas w ramach spółki mającej siedzibę w Szczecinku, uległa znacznemu ograniczeniu. Mleczarnia zakończyła ostatecznie swą działalność w końcu lat osiemdziesiątych. W latach dziewięćdziesiątych w obiekcie byłej mleczarni prowadzono produkcję naturalnej wody pitnej „Czaplinek”. Obecnie znajduje się tu sklep.

Dochodzimy do zbiegu ulicy Leśników z Rzeźnicką. Rzucamy okiem na widoczny stąd, stojący przy ulicy Rzeźnickiej budynek byłej **piekarni** - od dawna nieczynnej, a wzniesionej przez Gminną Spółdzielnię w 1965 roku. Mniej więcej na przedłużeniu ulicy Rzeźnickiej leży wyłożona płytami betonowymi droga, zbiegająca z boku w kierunku jeziora Czaplino. Po lewej stronie tej drogi zwraca naszą uwagę solidna brama wbudowana w skarpę. Za bramą znajduje się podziemne pomieszczenie, używane w przeszłości (nawet jeszcze w pierwszych latach powojennych) przez mleczarnię do przechowywania lodu, służącego do schładzania mleka. Zgromadzone tu zimą bryły lodu, wyrąbane z zamrożonego jeziora Czaplino, musiały wystarczyć mleczarni aż do następnego okresu zimowego.



Wędrujemy dalej ulicą Leśników, która na tym odcinku jeszcze na początku lat siedemdziesiątych była zwykłą drogą gruntową. Po lewej stronie widzimy niszczący budynek nieczynnej od wielu lat **rzeźni**. Wzniesiony z czerwonej cegły obiekt ma typowe cechy dawnej architektury przemysłowej, charakterystycznej dla obiektów z przełomu XIX i XX wieku. Ciekawostką jest fakt, że uruchomiona tu wkrótce po zakończeniu II wojny światowej „Rzeźnia Miejska” była zakładem komunalnym podlegającym Zarządowi Miejskiemu. Rzeźnia została przekazana czaplineckiej Gminnej Spółdzielni prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i działała do 1976 roku. Później służyła Gminnej Spółdzielni jako magazyn ekipy remontowej, a w latach osiemdziesiątych, w dobie kartek na mięso, wykorzystywano część jej pomieszczeń do hodowli trzody chlewnej na potrzeby GS-owskiej gastronomii. Obecnie budynek stanowi własność prywatną.

Tu nasuwa się refleksja na temat zmian, które zaszły w strukturze naszej gospodarki. Przed chwilą mineliśmy trzy nieczynne obiekty: mleczarnię, piekarnię i rzeźnię, mające w przeszłości kluczowe

znaczenie dla życia miasta. Jeszcze wiele osób pamięta czasy, gdy trudno było sobie wyobrazić prawidłowe funkcjonowanie miasta bez tych zakładów. Dziś ich działalność jest już historią.

Wędrując dalej widzimy po prawej stronie bloki Osiedla Leśników powstałego w 1979 roku, a następnie budynek **szkoły** podstawowej z 1987 roku i halę sportowo-widowiskową z 2007 roku. Mijając stojące po tej samej stronie co rzeźnia dwa przedwojenne domki mieszkalne zwracamy uwagę na ciekawe kształty budynku Leśników 27.



*Widok z trasy spacerowej
na jezioro Czaplino*





*Park przy zachodnim
brzegu jeziora*

Przed nami **park** powstały w latach siedemdziesiątych w miejscu dawnego, nieczynnego cmentarza ewangelickiego. Nim wejdziemy w **lipową aleję** leżącą na przedłużeniu ulicy Leśników warto zwrócić uwagę na roztaczający się stąd widok na jezioro Czaplino. Przechodzimy przez park, by skierować się na biegnącą wzdłuż jeziora ulicą Żuławską. Przedtem jednak zatrzymujemy się na chwilę w miejscu, gdzie nad brzeg jeziora dociera jedna z najpiękniejszych czaplinceckich ulic - **Kościuszki**. Ulica ta, z dwiema brukowanymi jezdniami rozdzielonymi szeroką, lipową aleją oraz z charakterystyczną architekturą i z oryginalnym rozplanowaniem stojących przy niej budynków, stanowi jednolite założenie urbanistyczne o interesującym ładzie przestrzennym. Poniżej trasy naszej wędrowki, u podnóża wysokiej i stromej skarpy widzimy brzeg jeziora z wąskim pasmem drzew, głównie olch. Opadająca w stronę jeziora skarpa na odcinku leżącym w rejonie ulicy Kościuszki uformowana jest w **tarasy** z rozległym widokiem na wody jeziora. Według opowiadań długoletnich mieszkańców - tarasy te miały w przeszłości spełniać funkcję trybun podczas organizowanych tu zawodów wioślarskich.



Ulica Kościuszki

Wędrujemy biegnącą wzdłuż jeziora ulicą **Żuławską**. Osobliwością tej ulicy jest to, że prawie na całej długości posiada ona jeszcze nawierzchnię gruntową. Z prawej strony dobiegają do niej kolejno ulice: Chrobrego, Gdańska, Warmińska, Toruńska, Tartaczna. One też otrzymały twardą nawierzchnię dopiero wiele lat po wojnie. W niewielkiej odległości od wylotu ulicy Gdańskiej, w pobliżu głazu narzutowego leżącego na skraju nadjeziornego zbocza, znajduje się dogodny **punkt widokowy** z rozległą panoramą jeziora. Zauważmy, że stojące przy mijanych uliczkach przedwojenne, niewielkie, dwurodzinne domki mają jednakową architekturę. Niektóre z nich po II wojnie światowej zostały poddane niewielkiej przebudowie, ale mimo to zachowały wiele z pierwotnych kształtów. Wchodziły one w skład podmiejskiego osiedla, którego budowę rozpoczęto w końcu lat dwudziestych XX stulecia. Począwszy od lat siedemdziesiątych na osiedlu wciąż wznoszone są kolejne indywidualne budynki mieszkalne o bardzo zróżnicowanej architekturze. Najciekawsze architektonicznie domy możemy zaobserwować przy zbiegu ulicy Żuławskiej z Toruńską i Tartaczną.

Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć ciekawostkę związaną z **nazwami ulic** na mijanym osiedlu. Gdy w latach dwudziestych zaczynało budowę tego osiedla, zgodnie z duchem ówczesnej polityki niemieckiej wytyczone tu ulice otrzymały nazwy wywodzące się od miast lub obszarów utraconych przez Rzeszę po I wojnie światowej. Nazwy te miały wówczas dla Niemców znaczenie polityczne. W 1945 roku nie zmieniono niektórych z tych nazw, tłumacząc je na język polski. Paradoks historii sprawił bowiem, że te same nazwy dla Polaków miały również znaczenie polityczne - jako nazwy pochodzące od miast odzyskanych dla państwa polskiego. Dzięki temu dawna Danzigerstrasse nosi dziś nazwę ulicy Gdańskiej, a dawna Thornerstrasse - to dzisiejsza ulica Toruńska.



Jezioro Czaplino ma powierzchnię ok. 108 ha, a jego maksymalna głębokość wynosi ok. 23 m.



Po dotarciu do Tartacznej skręcamy w lewo w drogę prowadzącą w kierunku jeziora. Droga po chwili skręca w prawo i brzegiem stromej skarpy doprowadza nas wkrótce do jednego z najbardziej malowniczych miejsc nad **jeziorem Czaplino**. Znajdujemy się na wysokim cyplu z roztaczającym się wspaniałym widokiem na jezioro. Możemy zejść zbiegającą ze zbocza ścieżką nad brzeg jeziora, gdzie urządzone jest **kąpielisko**. Co roku w okresie letnim montowany jest tu pływający pomost. Kąpielisko strzeżone jest przez ratowników. Przy brzegu jeziora znajduje się altana z miejscem na ognisko oraz piaskowe boisko do plażowej piłki siatkowej. Na wyniosłości górującej nad kąpieliskiem widzimy budynek o ciekawych kształtach. Jest to kawiarnia „Cafe Czaplino”. W tym pięknym miejscu kończymy nasz spacer.

Jezioro Czaplino na zdjęciu lotniczym





TRASA 5 WZDŁUŻ JEZIORA DRAWSKO

Licząca około 3 km trasa wzdłuż brzegu jeziora Drawsko uważana jest za najatrakcyjniejszy szlak spacerowy na terenie Czaplinka.

Wędrowkę rozpoczynamy na przydrożnym **parkingu** przy ulicy Złocienieckiej. Zlokalizowany jest on przy południowym krańcu jeziora Drawsko przy brzegu Zatoki Manewrowej (zwanej też zatoką Basen lub Zatoką Południową). Roztacza się stąd jeden z najwspanialszych widoków na to wielkie, około 1900-hektarowe jezioro. Widać z tego miejsca nie tylko całą zatokę Manewrową, ale także rozległą przestrzeń wód jeziora z widniejącą w dali charakterystyczną sylwetką Półwyspu Drawskiego i z zamykającą horyzont linią przeciwległego brzegu wraz z ok. 80-hektarową wyspą Bielawą. Wiele osób uważa, że z miejsca, w którym teraz jesteśmy, można oglądać najpiękniejsze zachody słońca w okolicy.

Dzięki wybitnym walorom krajobrazowym i przyrodniczym jezioro Drawsko zaliczane jest do najcenniejszych fragmentów Drawskiego Parku Krajobrazowego.



Rozejrzyjmy się wokół miejsca, w którym zaczyna się nasza wędrówka. Na zboczu wznoszącym się po drugiej stronie ulicy Złocienieckiej widzimy malowniczo położone osiedle domków jednorodzinnych. Jest to **Osiedle 700-lecia**. Powstało ono w latach 80-tych ubiegłego wieku - jako pierwsze tego rodzaju osiedle wybudowane po 1945 roku. Uwagę naszą zwraca odbiegająca od Złocienieckiej i pnąca się pod górę droga. To ulica Kamienna. Widać przy niej grupę wysokich drzew. Są one pamiątką po znajdującym się niegdyś w tym miejscu **cmentarzu żydowskim**. Tuż przy parkingu, nad brzegiem jeziora znajduje się bar „Nad jeziorem”.



*Nadbrzeże Drawskie
na pocztówce z przełomu XIX i XX w.*

Ruszamy w kierunku wylotu ulicy Jeziornej. Na skarpie sąsiadującej z jej początkiem zauważamy ozdobną metalową ławeczkę o fantazyjnych kształtach. Jest to jedna z ławeczek, którymi oznaczono **punkty widokowe** zlokalizowane w obrębie miasta. Idąc tą ulicą mijamy z lewej strony zabudowania, w których znajdował się niegdyś Zakład Gospodarki Komunalnej. Po prawej stronie znajduje się posesja, gdzie znajdowała się w przeszłości gazownia miejska działająca od początku XX wieku, aż do lat osiemdziesiątych. Nad zabudowaniami gazowni górował duży stalowy zbiornik do gromadzenia wytworzonego tu gazu. Gazownia przestała produkować gaz po doprowadzeniu do Czapliska w 1981 roku gazu ziemnego.



Ulica wspina się pod górę. Strone zbocze opadające ku wodom jeziora jest tu uformowane w tarasy. Ulica, którą wędrujemy prowadzi wzdłuż zbocza najniższym z tych tarasów. Nad nami z prawej strony wznosi się zadrzewione zbocze. Nad zboczem znajduje się kolejny punkt widokowy z ozdobną, metalową ławeczką. Przeprowadzone w tym rejonie sondażowe badania archeologiczne pozwalają przypuszczać, że niewielki park usytuowany na skraju tego zbocza był dawniej cmentarzem. Zgodnie z miejscową tradycją - znajdowały się tam niegdyś mogiły **żołnierzy napoleońskich**



Ulica Jeziorna w jesiennej szacie

Droga biegnie dalej w dół aż do skrzyżowania z Górną. W tym rejonie w końcu XVIII wieku (ok. 1790 r.) miało miejsce niezwykle wydarzenie. Pewnej zimowej nocy osunął się do wód Zatoki Manewrowej fragment przybrzeżnego gruntu, na którym znajdował się plac ćwiczeń miejscowego szwadronu huzarów. Zdaniem geologów przyczyną tego zjawiska było **zapadnięcie się pieczary** powstałej w wyniku naturalnych procesów wypłukiwania materiału skalnego przez wodę. Istnienie podwodnego osuwiska zostało potwierdzone przez współczesnych badaczy i ma swoje odzwierciedlenie na mapach batymetrycznych jeziora Drawsko.



Nadbrzeże Drawskie

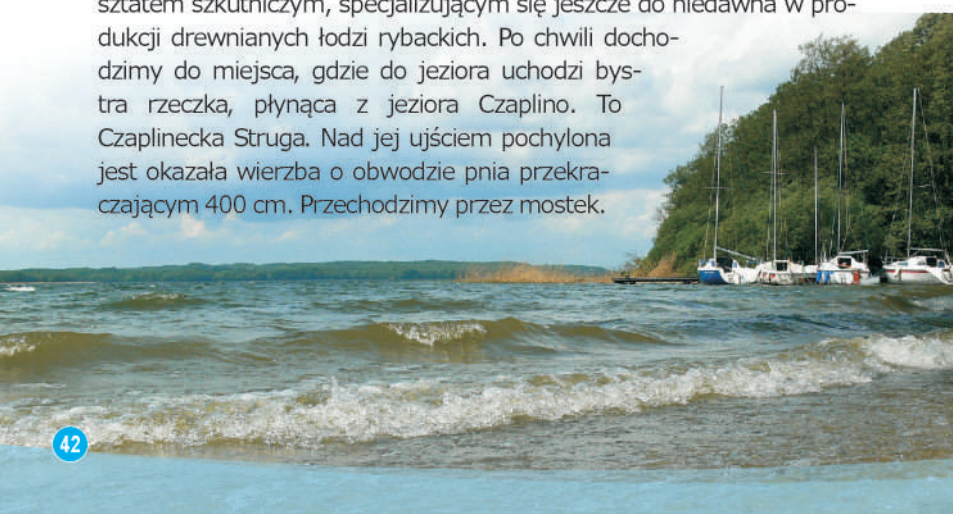
Widoczny z prawej strony bardzo stromy odcinek ulicy Górnej do lat sześćdziesiątych posiadał brukowaną „kocimi łbami” jezdnię, którą zastąpiono istniejącymi tu obecnie schodami. Za skrzyżowaniem z Górną po lewej stronie widzimy pusty plac, na którym stała wcześniej stara, XIX-wieczna garbarnia, przekształcona po II wojnie światowej w wytwórnię mebli Zakładów Przemysłu Terenowego. Obiekt został rozebrany po pożarze z ok. 1998 roku. Krajobraz tej ulicy po 1945 roku zmienił się w sposób radykalny. Dochodzimy do kolejnych schodów zbiegających z prawej strony ze zbocza do ulicy Jeziornej. W miejscu tych schodów do lat sześćdziesiątych znajdowała się brukowana jezdnia ulicy Ogrodowej. Naprzeciw schodów, przed parterowym budynkiem mieszkalnym, w którym w latach powojennych znajdowało się przedszkole, a później łaźnia miejska, skręcamy w lewo ścieżką prowadzącą w stronę jeziora Drawsko. W tym miejscu bierze swój początek ulica **Nadbrzeże Drawskie**, którą kontynuujemy naszą wędrowkę. Przy promenadzie znajduje się wiele miejsc, przy których warto się zatrzymać. Pierwszym z nich jest **rzeźba „Wodnika”** wyrzeźbiona przez miejscowego artystę Edwarda Szatkowskiego z dwumetrowego pnia, pozostałego po topoli ściętej z powodu choroby. W tym samym rejonie w pobliżu promenady znajduje się plac zabaw dla dzieci, zielona siłownia oraz boisko do koszykówki. Idąc dalej dochodzimy do drewnianej altany przy której znajduje się **pomost**, z którego można podziwiać wspaniałe jeziorne pejzaże na Zatokę Manewrową wraz z pobliską przystanią jachtową.





*Dom żeglarski
w Ośrodku Sportów Wodnych*

Spacer promenadą dostarcza niezapomnianych wrażeń, głównie dzięki wspaniałym widokom na jezioro Drawsko. Dodatkową atrakcją jest możliwość obserwowania **ptactwa wodnego** (łabędzi, kaczek, łysek, perkozów i kormoranów). Wiele osób przychodzi tu by podziwiać niezwykle malownicze **zachody słońca**. Warto przyjść tu także w czasie wietrznej pogody, by przekonać się, że podczas sztormów fale na jeziorze Drawsko osiągają wysokość do 1 m (!). Mimo, że brzeg jeziora umocniono kamieniami polnymi, w wielu miejscach na trasie naszego spaceru zobaczymy ślady niszczącej działalności fal (pochylone przybrzeżne drzewa, podmyte odcinki brzegu). Dochodzimy do przystani **Ośrodka Sportów Wodnych** z pomostami. Stąd wyrusza w rejsy po jeziorze mały statek spacerowy „Perkoz”. Na terenie ośrodka zwraca uwagę interesująca sylwetka drewnianego „**domu żeglarskiego**” z 1925 roku. Przechodząc obok ośrodka zwracamy uwagę na znajdującą się po prawej stronie promenady stanicę Polskiego Związku Wędkarskiego oraz na zabudowania Gospodarstwa Rybackiego z warsztatem szutniczym, specjalizującym się jeszcze do niedawna w produkcji drewnianych łodzi rybackich. Po chwili dochodzimy do miejsca, gdzie do jeziora uchodzi bistra rzeczka, płynąca z jeziora Czaplino. To Czaplinska Struga. Nad jej ujściem pochylona jest okazała wierzba o obwodzie pnia przekraczającym 400 cm. Przechodzimy przez mostek.



Wkraczamy na najładniejszy odcinek promenady. Po prawej stronie znajduje się rozległy plac przekształcony w sezonie letnim w tzw. **Strefę Artystycznego Relaksu**. Na ustawionej tu scenie w letnie weekendy odbywają się występy artystów. Mijamy drewniany pomost. Przed nami, po prawej stronie widzimy wspaniały **pałac** z końca XIX wieku, który do 2018 r. był siedzibą Nadleśnictwa Czaplinek. Na wieży pałacu przez wiele powojennych lat po zapadnięciu zmroku zapalano migające światło, będące orientacyjnym znakiem nawigacyjnym dla znajdujących się na wodzie żeglarzy i rybaków. Na skwerze przy pałacu odnajdujemy „**Dąb papieski**” posadzony w 2006 roku. Sadzonkę wyhodowano z żółędzia pochodzącego z 750-letniego dębu „Chrobry” z Borów Dolnośląskich. W niewielkiej odległości dostrzegamy także okaziałą, przybrzeżną wierzbę o średnicy pnia wynoszącej ok. 500 cm. Obok pałacu tuż przy brzegu jeziora stoi **pomnik papieża** Jana Pawła II - dzieło wybitnego poznańskiego rzeźbiarza Roberta Sobocińskiego.



Tak wyglądały okolice pałacu 100 lat temu.

Ufundowany ze zbiorów pomnik ustawiono w 2005 roku nad samą wodą na pamiątkę pobytu w Czaplince przyszłego papieża - Karola Wojtyły, uczestniczącego w roku 1955 w rozpoczynającym się na jeziorze Drawsko spływie kajakowym rzeką Drawą.





Amfiteatr w czaplineckim parku

Idziemy dalej. Po lewej stronie cieszy nasze oczy malowniczy widok na wody jeziora oraz na niezwykle urozmaiconą linię przeciwległego brzegu. Po prawej stronie widzimy skarpe z zabudową ulicy Drahimskiej. Dochodzimy do nadjeziornego **parku**. Wyasfaltowana alejka biegnie tu u podnóża skarpy dzielącej park na nisko położoną, dość podmokłą część z naturalnym drzewostanem z przewagą olch i wyżej położoną część wysadzoną głównie lipami z obecnością kasztanowców, buków, świerków i innych gatunków drzew. Na skraju wyższej części parku znajduje się wykop funkcjonującej tu przed 1945 rokiem strzelnicy z „domem strzeleckim”. Dochodzimy do miejsca, gdzie promenada zbiega się z aleją stanowiącą przedłużenie ulicy Parkowej. Z prawej strony widzimy zabudowania **amfiteatru**, wybudowanego w 1969 roku i wyposażonego w 1986 roku w zadaszoną scenę z dużym zapleczem. Ocenia się, że widownia amfiteatru może pomieścić ok. 3000 widzów. Na zapleczu sceny amfiteatru działa siłownia, a w sezonie letnim czynny jest tu lokal „Bar Ranczo”, w którym oprócz działalności gastronomicznej organizowane są występy artystyczne.

Park nad jeziorem Drawsko





Plaża miejska

Skręcamy w lewo wzdłuż ogrodzenia stadionu LKS „Lech” i dochodzimy wkrótce do **plaży miejskiej** z kąpieliskiem strzeżonym w sezonie letnim przez ratowników. Z plaży roztacza się wyjątkowej urody widok na jezioro, w tym na ten fragment jeziora, gdzie głębokość dochodzi do 79,7 m, a według niektórych publikacji nawet do 83 m (!). Z plażą sąsiaduje camping „Czaplinek”. Plaża miejska wyposażona jest w pomost na pływakach. Jest on co roku demontowany, aby uchronić konstrukcję przed niszczącym działaniem napierających mas lodu. Przechodzimy przez teren plaży, dochodząc do znajdującego się tu campingu „U Jacka”. Tu kończymy nasz spacer. Bardziej wytrzymałym piechurom można jednak polecić dalszą wędrówkę malowniczą trasą wzdłuż brzegu prowadzącą do znajdujących się nieco dalej, przy drodze zwanej ulicą Pięciu Pomostów, dużych **ośrodków wczasowych**: „Drawtur”, „Omega” i „Kusy Dwór”. Nadjeziorne campingi i ośrodki dysponują sprzętem wodnym, a „Drawtur” nawet małym statkiem spacerowym „Aquarius”.





TRASA 6

SZCZECINECKA - OSIEDLE
WIEJSKA - POLNA



Spacer zaczynamy na Rynku, przy czaplineckim ratuszu. Stąd kierujemy się w wybiegającą z Rynku obok „dużego kościoła” uliczkę, która zbiega stromym zboczem w stronę mostku nad strugą.

W sąsiedztwie mostku struga ta - płynąca z jeziora Czaplino do jeziora Drawsko - opuszcza szeroką podmokłą dolinę i wciska się w wąski jar, który w średniowieczu spełniał rolę naturalnej fosy broniącej dostępu do Czaplinka od strony północnej. Za mostkiem skręcimy w prawo, by kontynuować naszą wycieczkę wzdłuż ulicy Szczecineckiej. Przedtem jednak przyjrzymy się stojącemu tu, w sąsiedztwie zbiegu Słonecznej i Szczecineckiej, **szkolnemu budynkowi**. Tu do 2001 roku mieściła się czaplinecka Szkoła Podstawowa nr 1, a później Gimnazjum. Bryła tego szkolnego budynku jest niejednolita architektonicznie, gdyż szkołę budowano etapami. Najstarsza część, wzniesiona z czerwonej cegły, powstała w 1874 roku. Skrzydło prostopadłe do ulicy Słonecznej dobudowano w roku 1925. Najnowsza część (przybudówka z płaskim dachem) powstała w 1978 roku.

Budynek nadal jest wykorzystywany do celów szkolnych. Na parterze znajduje się **Izba Muzealna**. Ciekawostką jest XIX-wieczny **zegar** umieszczony na szczycie frontowej ściany. Przez kilka dekad był on nieczynny. W 2020 roku został uruchomiony dzięki renowacji przeprowadzonej przez czaplineckich pasjonatów. Znajdujący się na szkolnym poddaszu zabytkowy mechanizm zegarowy udostępniony jest zwiedzającym.

Kroczymy wzdłuż lekko wznoszącej się ulicy Szczecineckiej, idąc ku widocznym z dala wysokim drzewom. Wkrótce tam docieramy i przekonujemy się, że po obu stronach ulicy znajduje się cmentarz komunalny, rozdzielony tą ulicą na dwie wyraźnie różniące się części. Ta część cmentarza, która znajduje się po lewej stronie - to dawny **cmentarz ewangelicki**. Przy ogrodzeniu tej części cmentarza od strony ulicy stoi 7 tablic edukacyjno-krajoznawczych poświęconych wiejskim cmentarzom z terenu gminy (cmentarze w Siemczynie, Czarnem Wielkim, Psich Głowach, Rzepowie, Machlinach, Kluczewie i Broczynie). Na estetycznie zagospodarowanym poboczu leży kilka tablic z cytatami sławnych ludzi na temat życia i śmierci.

Za ogrodzeniem zwracają naszą uwagę stare aleje lipowe oraz kaplica przystosowana do odprawiania nabożeństw pogrzebowych. Przy kaplicy stoi **głaz z tablicami** w formie metalowych odlewów. Po lewej stronie głazu umieszczona jest tablica z napisem: „KU WIECZNEJ PAMIĘCI WSZYSTKICH LUDZI SPOCZYWAJĄCYCH W ZIEMI CZAPLINECKIEJ”. Na tablicy umieszczonej po prawej stronie znajdują się podobne napisy w czterech językach: niemieckim, francuskim, rosyjskim oraz jidysz. Między tablicami umocowany jest odlew przedstawiający herb Czaplinka. Mało znaną ciekawostką jest to, że podstawę głazu stanowi wyłożone kamieniami stare **koło młyńskie**.





W głębi tej części cmentarza na skarpie rozdzielającej cmentarny teren znajduje się lapidarium urządzone z przedwojennych tablic nagrobnych i krzyży pochodzących z okolicznych cmentarzy. Po prawej stronie ulicy znajduje się ta część cmentarza, która powstała w wyniku rozbudowy niewielkiego, przedwojennego cmentarza katolickiego. Warto przyjrzeć się stojącej tu, zabytkowej **kapliczce** z krucyfiksem, przypominającej kształtem tę, która znajduje się przy ulicy Wałeckiej. Szczyt kapliczki zwieńczony jest blaszaną kulą. Tę XIX-wieczną kapliczkę wzniesiono dla upamiętnienia ofiar epidemii ospy i tyfusu, która nawiedziła Czaplinek w 1868 roku.





Lapidarium

Główną aleją cmentarną możemy dojść do tej części cmentarza, gdzie znajdują się **groby polskich żołnierzy** poległych podczas walk w 1945 roku. Obok żołnierskich grobów stoi pomnik ku czci poległych oraz działko z czasów II wojny światowej. W tej części cmentarza, w pobliżu bramy od strony ulicy 7-go Kołobrzeskiego Pułku Piechoty, znajduje się **głaz pamiątkowy** z wrytym polskim godłem oraz z napisem o treści: „W X ROCZNICĘ POWROTU PRASTARYCH ZIEM PIASTOWSKICH DO MACIERZY, REDP SZCZECINEK, 1954”. Interesujące jest to, że głaz przemieszczony został na teren cmentarza dopiero w 2003 roku. Wcześniej leżał jako przydrożny głaz obok szosy nr 20 prowadzącej w kierunku Szczecinka, około 2 km za miastem.

Obok cmentarza, na zieleńcu przy rozwidleniu ulic Szczecineckiej i 7. Kołobrzeskiego Pułku Piechoty ustawiony jest jeszcze jeden głaz pamiątkowy, z wrytym napisem: „W 60 ROCZNICĘ POWROTU POLSKOŚCI NA ZIEMIĘ CZAPLINECKĄ SPOŁECZEŃSTWO MIASTA I GMINY CZAPLINEK, marzec 2005”. Ten głaz również pierwotnie umieszczony był gdzie indziej. Do 2007 roku stał przy placu 3 Marca, skąd został przeniesiony na obecne miejsce w związku z budową ronda.

Kwatera wojenna



Zawracamy ulicą Szczecinecką w kierunku miasta, ale tuż za terenem cmentarnym skręcamy w prawo w niedawno wytyczoną ulicę. Jesteśmy na terenie **osiedla „Wiejska”** powstałego po 2000 roku. Jest to osiedle domków jednorodzinnych. Nazwa osiedla pochodzi od nazwy nowo wytyczonej ulicy, na której właśnie się znajdujemy. Ciekawostką jest to, że poza ulicą Wiejską, wszystkie pozostałe ulice osiedla posiadają nazwy wywodzące się od nazw drzew. Ulicę Wiejską wytyczono na przedłużeniu starej drogi biegnącej z Czaplinka do wsi Kołomąt. Jeszcze do niedawna były tu grunty rolne. Po przejściu kilkudziesięciu metrów skręcamy w lewo w ulicę Jarzębinową oglądając nowo powstałą zabudowę mieszkalną. Po chwili zauważamy z lewej strony ścieżkę biegnącą między posesjami w kierunku zbiegu ulic Szczecineckiej i Polnej. Jest to pozostałość po dawnej drodze biegnącej z Czaplinka do wsi Kołomąt.

Panorama Czaplinka z wiatrakiem w północnej części miasta (lata XX)



Docieramy do ulicy Akacjowej, przy której w obrębie dzisiejszego osiedla, na początku XX stulecia stał **wiatrak** górujący nad panoramą Czaplinka, widziana z drugiej strony Zatoki Manewrowej. Było to wynikiem specyficznego położenia tego miejsca, wznoszącego się nad doliną jeziora Drawsko. Skręcamy w Akacjową w lewo, w kierunku ulicy Polnej. Przy zbiegu ulic Polnej i Akacjowej warto zwrócić uwagę na interesującą posesję Polna 1. Jest to dawna zagroda rolnicza z początku XX wieku, która - mimo późniejszych zabiegów remontowych i modernizacyjnych - zachowała wiele ze swojego pierwotnego charakteru. Obecnie mieści się tu lecznica weterynaryjna. Ponownie skręcamy w lewo. Jesteśmy na ulicy Polnej, która aż do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku - zgodnie ze swą nazwą - na przeważającej długości była zwykłą polną drogą gruntową. Po dokonanej przebudowie, w roku 1983 włączono ją w ciąg komunikacyjny, umożliwiając przejeżdżającym przez Czaplinską pojazdom omijanie centrum miasta. Idąc ulicą Polną, a następnie Szczecinecką, docieramy do znanego już nam **mostku** nad strugą, gdzie kończymy naszą wycieczkę.



*Zbigniew Januszaniec
2021 rok*





CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Czaplinek, ul. Rynek 1, tel. 94 375 47 90

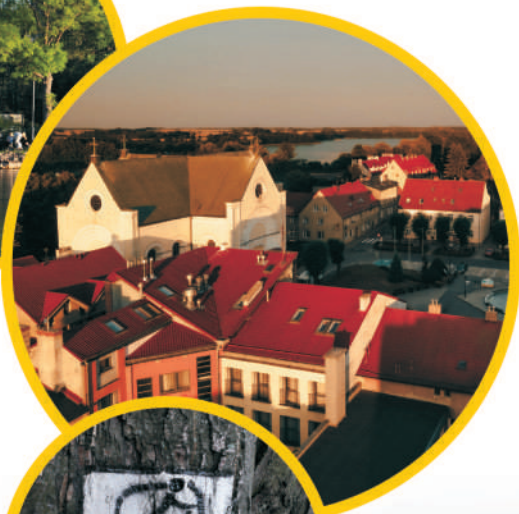
e-mail: turystyka@czaplinek.pl,

promocja@czaplinek.pl, lot@czaplinek.pl

Godziny otwarcia w sezonie letnim
od poniedziałku do piątku - 7:00 - 18:00
sobota - 10:00 - 16:00
niedziela - 10:00 - 14:00

Godziny otwarcia poza sezonem
poniedziałek, wtorek, środa - 7:00 - 15:00
czwartek - 7:00 - 16:00
piątek - 7:00 - 14:00







Publikacja współfinansowana przez Zachodniopomorską Regionalną Organizację Turystyczną



Lokalna Organizacja Turystyczna Czaplinek

